

VAT. KRATKI W SAMOCHODACH

Boją się wymontowywać

Ostatnia nowelizacja ustawy o VAT zezwala na likwidację kratki w samochodach firmowych, od których odliczono podatek. Przedsiębiorcy jednak tego nie robią, bo boją się, że fiskus może upomnieć się o podatek.

Nie widać większego zainteresowania wymontowywaniem kratki w samochodach osobowych z homologacją na ciężarowe - wynika z ustaleń „GP”. Przypomnijmy, że możliwość wyjęcia kratki dała nowelizacja ustawy o VAT, która weszła w życie 22 sierpnia tego roku. Eksperti uważają, że dokonanie zmian w samochodzie, które powodują przekwalifikowanie rodzaju pojazdu z ciężarowego na osobowy, po odliczeniu VAT nie rodzą obowiązku zwrotu podatku do urzędu skarbowego. Podobne in-

terpretacje wydają urzędy skarbowe.

- Na likwidację kratki decydują się raczej firmy, które zamierzają pozbyć się samochodu. Auto bez kratki łatwiej sprzedać - mówi Wiesław Kosmański z Okręgowej Stacji Kontroli Pojazdów w Ożarowie Mazowieckim. Jego zdaniem właściciele aut z kratką boją się, że urząd skarbowy upomni się o podatek.

Nie bez znaczenia są też koszty operacji. Zmiana homologacji kosztuje 180 zł. Do tego trzeba doliczyć wydatki na demontaż kratki, który może przeprowadzić tylko zakład posiadający uprawnienia do przeprowadzania zmian konstrukcyjnych w samochodach.

Zgodnie z ustawą o VAT kratki nie można wymontować w samochodach, od których firmy odliczają VAT z faktur leasingowych. **MM**